Nr. 172 Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Lwów, Środa 1 sierpnia 1923 Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
we Lwowie miesięcznie 32,000 M., z dostawą do domu 36.000 Mk., na prowincji 36.000 Mk., za granicą 60.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

1500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Krzywda pracowników państwowych i emerytów.

Święto niepodległości.

Za kilka dni gościł będzie Lwów niezbyt wprawdzie liczną, ale nie mniej wielką grupę, której historja poświęci nieco miejsca. Za parę dni przypada rocznica ostatniego podniesienia sztandarów walki orężnej o wolność narodu i do Lwowa przybędą szermierze tej wielkiej idei, jej wodzowie i żołnierze. Do Lwowa przybędą ostatni spadkobiercy idei powstań polskich i ofiarnych walk o wolność w pełnej tragizmu, a ostatnio rezygnacji dobie porozbiorowej.

Owa gromadka młodzieży legjonowej, która w roku 1914 dnia 5. sierpnia wyruszała z Krakowa, aby w wymodlonej przez Mickiewicza wojnie trzech zaborców wziąć czynny udział przypomina ową młódź warszawską, która buntując się przeciw poborowi rosyjskiemu rozpoczęła powstanie styczniowe.

Poszli w ten bój wszyscy, licznie poszli robotnicy. Poszli, bo nie chcieli być niemymi świadkami krwawych, nieszczęsnych, niszczycielskich wypadków, bo chcieli, aby z tego morza nieszczęść wyrosła wolność narodowa. Poszli z nim i robotnicy socjalistyczni, którzy więcej, niż inne warstwy społeczne rozumieli i odczuwali, znaczenie niepodległości, bez niej bowiem nie masz socjalizmu.

Front legjonowy był zwrócony przeciw carskiej Rosji, ostoi reakcji w Europie, a gdy ten front się ropadł, piastun idei legjonowej i następca tej zbrojnej formacji P. O. W. rozbrajała w roku 1918 wojska niemieckie i austrjackie.

Bo od legjonów Piłsudskiego trzeba oddzielić wszystkie polityczne orjentacje czasu wojny. Jak ci, co wielbili wielkoduszność rosyjskiego cara, tak owi, co legjonowy krwawy trud chcieli wyzyskać jako akt czołobitności wobec Wiednia czy Berlina, obcymi byli tym, którzy z Piłsudskim na czele wojnę polską prowadzili.

Jak nierozumieli legjonów liczni politycy, im przeciwni, czy ich zwolennicy, tak obcymi jej też byli komendanci w samych legionach, którzy nie rozumieli, że po zwycięzkiem zwaleniu caratu przez rewolucję rosyjską, nie ich miejsce dalej u boku Niemiec, czy Austrji. Nie rozumiał tego ani J. Haller, który trwał na posterunku, aż właśni żołnierze po Brześciu musieli przemocą zabierać go za kordon, obcym legionom był gen. Szeptycki, z austrjackiego sztabu przydzielony do tej formacji polskiej. Święto legjonów to pielęgnowanie wielkich, wolnościowych tradycji, dlatego słusznie patronują mu czcigodni Powstańcy, bo ten szary żołnierczyk, to kość z ich kości.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

WARSZAWA, 30. lipca. (AW). Minister spr. wewnętrznych Kiernik wydał rozporządzenie na mocy którego opłaty paszportowe zotały podwyższone w następującej wysokości: Opłata za paszport zagraniczny jednorazowy pół miljona marek, paszport wielokrotny 1 miljon, pozwolenia na ponowny wyjazd 150.000. — Wiza dla cudzoziemców jednorazowa 150.000, wiza dla cudzoziemców wielokrotna 1,500.000 Mp.

Krytyczny dzień w Niemczech przeszedł spokojnie.

BERLIN, 29 lipca (Pat). Wolff. Według dotychczasowych doniesień dzisiejsze przedpołudnie tak tu jak i w całem państwie minęło spokojnie. Według doniesień z Hamburga, Bremy, Meklemburga, Brunszwiku i Wirtembergji, zgromadzenia komunistyczne odbyły się przy nielicznym udziale osób. W Saksonji i Turyngji zgromadzenia miały przebieg spokojny. W Lipsku pochód demonstracyjny przy udziale 10.000 uczestników rozwiązał się bez zajść. W Dreźnie też nie przyszło do zakłócenia spokoju. Jak donoszą z Bawarji, nie doszło tam również do zaburzeń.

BERLIN, 30. lipca. (Pat). W. B. K. Według doniesień jakie nadeszły do godziny 20-tej całe wczorajsze popołudnie upłynęło spokojnie. Także w Zagłębiu Ruhry i Nadrenji nie przyszło do demonstracji i nie zakłócono spokoju. Również w Bawarji dzień przeszedł spokojnie.

GDAŃSK, 30. lipca. (Pat). Dzień wczorajszy przeszedł w Gdańsku zupełnie spokojnie. Nigdzie nie zakłócono porządku publicznego. Przed południem odbyło się zebranie komunistyczne, na którem poruszono tematy aktualne. Na zakończenie wiecu odśpiewano międzynarodówkę. Wracających manifestantów rozpruszyła Schupo.

—•••—

WIEDEŃ, 30. lipca. (Pat). „Sonn und Montagsztg." z Berlina: Socjalni demokraci w myśl wydanego hasła nie brali nigdzie udziału we wczorajszych demonstracjach. Na zgromadzeniach komunistycznych mowcy żądali ustąpienia gabinetu Cuno i wprowadzenia dyktatury proletarjatu. Zapewniali oni o poparciu Rosji na wypadek wprowadzenia dyktatury proletarjatu, oświadczając nawet, że Rosja która obecnie zaopatruje już w zboże robotników Zagłębia Ruhry, po wprowadzeniu dyktatury proletarjatu w Niemczech zaopatrywać będzie całe Niemcy w chleb.

Gabinet dr. Cuno zachwiany.

BERLIN, 29. lipca. (Pat). Cuno wydał odezwę do ludności, w której oceniając obecne położenie Niemiec jako ciężkie, wzywa naród niemiecki do wytrwania aż do chwili, w której sprawa odszkodowań zostanie niewątpliwie sprawiedliwie rozstrzygnięta. Cuno apeluje do uczuć obywatelskich ziemian, przemysłowców i finansistów, wzywając ich do udzielenia pomocy w tych ciężkich chwilach Niemiec.

BERLIN, 29. lipca. (Pat). O wczorajszej odezwie prezydenta Rzeszy pisze „Vorwärts", że przychodzi ona za późno i zawarty w niej program powinien był być gotowy nie teraz, lecz na początku okupacji Ruhry. Zaufanie do rządu zachwiane jest nawet wśród tych partji, na których się rząd opiera. „Berliner Börsenkurier" nazywa ciężkim błędem gabinetu dr. Cuno, że dopuścił do tego, iż katastrofa nastąpiła tak szybko. „Voss. Ztg." pisze, że odezwa jakoteż wszystkie poczynania dr. Cuno przychodzą za późno i są chyba obliczone na zamydlenie oczu.

SOCJALAŚCI WSTĄPIĄ DO NOWEGO RZĄDU KOALICYJNEGO?

WIEDEŃ, 30. lipca. (Pat). „Der Morgen" donosi z Berlina: W kołach parlamentarnych słychać, że nie da się już uniknąć ustąpienia gabinetu Cuno. Partja socjalno-demokratyczna wypowiedziała się za wstąpieniem do wielkiej koalicji rządowej. Przeciw wstąpieniu wypowiedziała się tylko mała grupka zwolenników byłego posła komunistycznego Lewy'ego.

—•••—

BRAK NAWET — PAPIEROWYCH PIENIĘDZY.

BERLIN, 30. lipca. (Pat). Sytuacja pogarsza się z powodu braku banknotów. Dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych otrzymali zaledwie jedną trzecią część sum przeznaczonych na wypłaty dla robotników.

—•••—

Wcielenie obszarów dworskich do gmin.

WARSZAWA, 30. lipca. (Pat). Ministerstwo spraw wewn. wydało następujące rozporządzenie w przedmiocie wykonania ustawy z 26. lipca 1919 r. o połączeniu obszarów dworskich z gminami obowiązującej na terenie byłej Galicji.

Posiadłości ziemskie wyłączone dotychczas na zasadzie ustawy z 12. sierpnia 1866 r. ze związku gminnego jako odrębne obszary dworskie wchodzą do związku gminy miejscowej, która stanowiła z tymi posiadłościami jedną gminę katastralną. Od chwili połączenia gminy miejscowej z wcielonymi do niej obszarami dworskimi tworzy ona jedną jednostkę administracyjną. Posiadłości tabularne stanowiące osobne ciała hipoteczne nie tracą swego charakteru wskutek wcielenia. Wszelkie obowiązki i powinności wypełniane dotychczas przez obszary dworskie w ich obrębie jak również wszystkie prawa i obowiązki przełożonego obszaru dworskiego przechodzą na gminę, do której obszar dworski został wcielony.

—•••—

Nad czem radzi mała ententa.

SINAJA, 30. lipca. (Pat). Or. rad. W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się szczegółowe obrady trzech ministrów spraw zagr. We wszystkich punktach osiągnięto pełne porozumienie. Powzięto też po zbadaniu prośby rządu węgierskiego o rewizję w sprawie praw zastawu stosowną uchwałę. Konferencja zajmowała się dalej kwestją porządku dziennego przyszłego posiedzenia Ligi Narodów. W tej sprawie osiągnięto również zupełne porozumienie. Ponadto zbadała konferencja rozmaite sprawy polityczne i gospodarcze, mające znaczenie dla małej ententy oraz dla stosunku do mocarstw zaprzyjaźnionych.

KREDYTY DLA WĘGIER.

SINAJA, 30. lipca. (Pat). Or. rad. Najważniejszym przedmiotem dzisiejszych obrad konferencji była sprawa zniesienia prawa zastawu ciążącego na węgierskim majątku państwowym. Zgodzono się na to, aby ulżyć Węgrom w ich obecnej trudnej sytuacji pod warunkiem, że Węgrzy nie użyją otrzymanych kredytów na zbrojenia ani na propagandę irredentyczną. W sprawie tej konferencja określiła gwarancje, jakich się należy domagać od Węgier.

PLAN UTWORZENIA NOWEGO ZWIĄZKU BAŁKAŃSKIEGO?

WIEDEŃ, 30. lipca. (Pat). „N. Fr. Presse“ z Sinaja. W kołach konferencji państw m. ententy wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Aten, że poseł grecki w Bukareszcie otrzymał polecenie poruszenia z Nincziczem i Ducą sprawy utworzenia nowego związku bałkańskiego: Jugosławji, Rumunji i Grecji. Blok ten byłby niezależny od m. ententy, gdyż byłby pomyślany w ramach traktatu w Neuilly.

Szturm do budynku więziennego w Poczdamie.

5 zabitych — wielu rannych.

WIEDEŃ, 30. lipca. (Pat). „Der Morgen“ donosi: Koło Poczdamu zebrał się w sobotę po południu na rynku wielki tłum, który domagał się od rządu poczynienia kroków przeciw drożyźnie. W związku z tą demonstracją splondrowano wiele sklepów z żywnością. Po zgromadzeniu urządzonem przez partję komunistyczną ruszył tłum złożony z około 5.000 ludzi przed więzienie i domagał się wypuszczenia więźniów politycznych. Funkcjonarjusze więzienni zatarasowali bramę i wezwali telefonicznie pomocy policji. Przed więzieniem przyszło tymczasem do starcia i około godz. 11-tej rano **tłum przypuścił szturm do budynku.** Policja dała najpierw ognia w powietrze dla przestrogi a następnie **oddała salwę do tłumu. Dwaj mężczyźni zabici a 7 ciężko rannych,** których przewieziono do szpitala. Wielką liczbę lekko rannych opatrzyli lekarze prywatni. 15 osób aresztowano i odprowadzono do więzienia. W ciągu dnia zmarło jeszcze trzy osoby z pośród ciężko rannych. O północy przybyły oddziały policji z Poczdamu, które obsadziły więzienie i budynki publiczne.

Postulaty Francji i Belgji wobec Niemiec.

LONDYN. 30. kwietnia. (A. W.) „Tygodnik „Qutleck“ podaje bliższe szczegóły, tyczące się odpowiedzi francuskiej na memorjał angielski. Odpowiedź francuska ma rzekomo zawierać 4 punkty. 1. Zupełne zaniechanie biernego oporu przed nawiązaniem rokowań pośrednich i bezpośrednich, 2) ewakuacja z Z. Ruhr nastąpi całkowicie dopiero po spłaceniu ostatniej raty długu niemieckiego, 3) ogólna suma odszkodowań nie zostaje ustalona w sposób ostateczny, 4) kategoryczny sprzeciw przeciwko udziałowi przedstawicieli państw neutralnych w komisji rzeczoznawców.

PARYŻ, 30. lipca. (Pat). Pol. ad. Według „Echo de Paris“ rząd belgijski w odpowiedzi swej przesłanej rządowi francuskiemu zaznacza, iż pozostaje wierny zasadniczym decyzjom powziętym na konferencji francusko - belgijskiej. Zdaniem rządu belgijskiego nie należy z Niemcami nawiązywać rokowań dopóki uprawiać one będą bierny opór. Ewakuacja Ruhry nastąpi dopiero po wykonaniu przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych.

Życzenie króla hiszpańskiego rozkazem.

Dobra żywieckie zostaną przy Habsburgach.

WARSZAWA. 30. lipca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady min. referował min. spr. zagr. przebieg i wynik obrad sejmowej komisji spr. z. w sprawie dóbr żywieckich. Komisja wyszła z założenia, że w sprawie tej państwo zostało zaangażowane wobec zagranicy depeszą madrycką min. Skrzyńskiego z 27. 4. b. r. na podstawie uchwały poprzedniej Rady min. z 26. 4. b. r. Wobec tego, że rząd obecny jest w tej sprawie w położeniu przymusowem, postawił minister spraw zagr. na radzie min. wniosek opracowania przez min. rolnictwa projektu ustawy załatwiającego sprawę powyższych dóbr, z tem, że w rękach Karola Stefana Habsburga ma pozostać mniejszy obszar, aniżeli ustanowiony w kwietniu. Rada ministrów przychyliła się do wniosku ministra S. Z.

Ustawa o podatku majątkowym.

WARUSZAWA, 30. lipca. (Pat). Komisja skarbowa rozpatrzyła szereg kolejnych artykułów projektu o podatku majątkowym. Odroczono artykuły: 1) art. 3. p. 3., dotyczący najwyższej wolnej od podatku kwoty. Według projektu rządowego kwota ta ma wynosić 2000 fr. złotych, P. Diamand zaproponował 5000 fr. zł., p. Łypacewicz 15.000 fr. zł.;

2) art. 8. i 9. (sposób ustalania majątku i skali podatkowej);

3) art. 26. (forma zeznań do podatku majątkowego;

4) art. 58. do 67. (forma uiszczania podatku).

Referent p. Wierzbicki zaproponował, aby osobom, co do których zastosowano ustawę z grudnia 1921 r. o przejęciu ziemi na kresach przez państwo, przyznać odroczenie zapłaty podatku do czasu uiszczenia przez państwo należności za przejęte grunta. P. Łypacewicz zgłosił wniosek pośredni, aby odroczenie proponowane przez referenta dotyczyło tej części podatku, która przypada na przejęte majątki.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podatku gruntowego, inwentarzowego i przemysłowego. Projekt rządowy przewiduje w art. 8. osobne szacowanie gruntów a osobne budynków wraz z inwentarzem. P. Jaroszyński proponował ustalenie wartości budynków i inwentarza w stosunku do wartości gruntów. P. Kwiatkowski przychyla się do projektu rządowego.

Co do szacowania majątków przedsiębiorstw przemysłowych projekt rządowy przewiduje, aby za podstawę oceny przyjąć bilansową kwotę odpowiednio przewartościowaną w związku z kursem pieniądza. P. Diamand i Kwiatkowski byli za tem, aby przy ustalaniu tego podatku brać za podstawę kapitał akcyjny z uwzględnieniem giełdowego kursu akcji.

Na wieczornem posiedzeniu przyjęto artykuły 68—90 i ukończono w ten sposób drugie czytanie projektu ustawy.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro wieczorem.

Polska w Sinaja w roli proszącego....

„Morgen Ztg.“ podaje następujący telegram swego korespondenta z Sinaja, gdzie odbywa się konferencja przedstawicieli małej ententy. Polska zwraca się do Rumunji i Jugosławji z prośbą o pośrednictwo w sprawie Jaworzyny. P. Piltz, prawdopodobnie w poniedziałek będzie miał sposobność obradować z wszystkimi przedstawicielami państw małej ententy. Na tę prośbę w Sinaja, zapatrują się sceptycznie.

Na reprezentanta małej ententy w Radzie Ligi narodów wysuwany jest Benesz, którego wybór jest prawdopodobny, gdyż również i wielkie mocarstwa będą go popierały. Liczą także, że i Polska poprze kandydaturę Benesza.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA, 30. 7. (Pat). Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu 30. bm. m. in. wniosek ministra spr. wewn. co do powołania reprezentanta ludności do stałych komisji przy D. O.. K. oraz projekt rozporządzenia o utworzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i górniczo - hutniczych b. zaboru ros.

1 ZŁOTY = 25.000 Mp.

WARSZAWA, 30. lipca. (Pat). Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 proc. złotych bonów skarbowych I. A. I. B. I. C. I. D na 25,000 marek za jeden złoty. Nowo ustalona cena emisyjna obowiązuje z dniem 30. lipca br

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

GENEWA, 29. lipca. (Pat). Międzynarodowy związek dla ochrony robotników uchwalił na ostatniem posiedzeniu zwołać kongres międzynarodowy dla polityki socjalnej, analogicznie do kongresu zurychskiego w r. 1894. Komisja zajmująca się przygotowaniem do kongresu, obradowała dnia 26. i 27. b. m. w Bregencji. W obradach wzięły udział Związki zawodowe Niemiec, Hiszpanji, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Szwajcarji, jakoteż Międzynarodowy Urząd Pracy. Dzień rozpoczęcia kongresu, który odbędzie się w Bazylei, oznaczono na 24. kwietnia przyszłego roku.

ROBOTNICY ANGIELSCY PRZECIW WOJNIE.

LONDYN, 29. lipca. (Pat). Partja robotnicza urządziła dziś we wszystkich większych miastach demonstracje przeciwko wojnie i przeciwko zbrojeniom napowietrznym.

O polityce zagranicznej ministra Seydy.

Na posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej pos. tow. **Perl** stwierdził ewolucję poglądów p. ministra Seydy i jego stronnictwa wobec Małej ententy. P. Seyda oświadczył wyraźnie, że Polska do Małej ententy nie wejdzie i uzasadnił to specjalnym charakterem tej formacji politycznej. Widzimy w tem zbliżenie się do stanowiska, któreśmy zawsze w tej sprawie zajmowali. Oświadczenie p. Seydy kładzie kres niejasności i dwuznaczności polityki polskiej w tej sprawie.

Ale wobec takiego stosunku do Małej ententy cała polityka p. Seydy, zmierzająca

DO SOJUSZU Z CZECHAMI,

zawisa w powietrzu. Polityka sojuszu polsko-czeskiego jest nierealną nietylko z powodu całego szeregu spornych spraw, ale i zasadniczo z tego powodu, że Czesi w sprawach polsko-rosyjskich bezwzględnie popierają Rosję. Naszą granicę wschodnią Czesi w dalszym ciągu uważają za sporną i nie ukrywają wcale tego, że w razie zatargu o terytorjum popierać będą Rosję.

Jaki może być sojusz w tych warunkach? Dążenie do sojuszu z Czechami jest zasadniczym błędem i dążenie to przynosić może tylko zawody i szkody. Nie znaczy to wcale, że pragnęlibyśmy zaostrzać stosunki z Czechami — owszem chcemy mieć z nimi dobre i poprawne stosunki sąsiedzkie, ale nie łudzić się sojuszem, który jest polityką nierealną i fałszywą.

CO DO PAŃSTW BAŁTYCKICH,

to w oświadczeniu p. ministra, stwierdzającem wielką wagę zbliżenia się Polski z niemi, widzimy również ewolucję p. ministra i jego stronnictwa w kierunku naszego stanowiska. Źle się więc stało, że nieobecność p. ministra w Rydze osłabiła znaczenie tej ewolucji. Posłanie p. Strassburgera, ekonomisty, a nie polityka, mogło wywołać wrażenie, że tu chodzi tylko o tak zwaną ekspansję gospodarczą na wschód — formułka ta stanie się teraz modną, skoro podobno użył jej p. Witos w Tarnowie — nie zaś o politykę przyjaźni politycznej, a właśnie to ostatnie należy akcentować wobec podobieństwa naszego położenia w stosunku do Rosji.

Przechodząc do

SPRAWY GDAŃSKIEJ,

mówca stwierdza, że zasadnicze trudności wynikają z nader skomplikowanego ukształtowania politycznego, jakie pod wpływem Anglji nadano Gdańskowi. Gdańsk jest państwem odrębnem, ale podlega kontroli Ligi narodów z jednej strony, z drugiej zaś Polska ma w nim zawarowane odrębne prawa, jak wspólne terytorjum celne i przedstawicielstwo w polityce zagranicznej. Faktycznie tedy mamy w Gdańsku skomplikowany system trzech władz, co musi wywoływać tarcia i walki interesów, przyczem rozstrzygającą rolę odgrywa rozstrzygająca siła ekonomiczna. Należy bardzo energicznie dążyć do takiego wyjaśnienia stanu prawnego, któryby zabezpieczył interesy Polski. Przedewszystkiem konieczne jest ukrócenie kompetencji Wysokiego komisarza tak, aby mowy być nie mogło o tem, że władza jego sięga poza obszar w. m. Gdańska i może naruszać suwerenność państwa polskiego. Nie można się jednak łudzić, że przy najlepszym obrocie sprawy znikną trudności. Poza formułkami prawnemi dalsze ukształtowanie się stosunków Polski do Gdańska zależy od tego, jakie będą wzajemne stosunki Polski i Anglji, od siły wewnętrznej państwa polskiego, a przedewszystkiem od jego siły ekonomicznej, tak, żeby Gdańsk we własnym interesie z tem liczyć się musiał. Ważną niezmiernie jest tu sprawa waluty. Niestety nie możemy dziś zaimponować swoją walutą Gdańskowi. — Wprowadzenie zaś w Gdańsku waluty angielskiej osłabołoby mocno nasze stanowisko w Gdańsku.

Co się tyczy obrad Rady Ligi narodów w sprawie gdańskiej, to z wydaniem ostatecznego wyroku trzeba się wstrzymać aż zapadną ostateczne uchwały. Dziś już jednak jest jasnem, że o jakichś tryumfach i wielkich zwycięstwach nie może być mowy, oraz że przechwałki pod tym względem ze strony prasy rządowej były faktycznie chybione.

Tow. Perl prosi następnie o wyjaśnienie, jak układają się obecnie

NASZE STOSUNKI DO ROSJI SOWIECKIEJ,

w szczególności, jak wygląda sprawa wykonania przez Rosję sowiecką wypłaty 25 miljonów rubli złotych za tabor szerokotorowy, oraz 30 miljonów rubli złotych ze „złotego zapasu“ byłego Banku państwa.

Wreszcie tow. Perl zwraca uwagę na doniosłość dla całego świata, dla nas zaś w szczególności możliwych wypadków w Niemczech i zapytuje, czy rząd przygotowany jest do zajęcia stanowiska w razie takich czy innych ewetualności.

P. Seyda odpowiedział, że co do Niemiec nie może wchodzić w szczegółowe rozstrząsania, uważa jednak, że wobec katastrofy niemieckiej trzeba się kierować dwiema zasadami: 1) że pokój powszechny nie może być zakłócony; 2) żeby wypadki niemieckie nie przelały się na państwo polskie.

Co do Rosji nową jest rzeczą, że rząd sowiecki notyfikował Polsce zmianę, jaka zaszła, a mianowicie powstanie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Związek ten przejął wszystkie zobowiązania, wypływające z traktatu ryskiego. Rząd polski zastrzegł sobie danie odpowiedzi w krótkim czasie na to powiadomienie.

Urzędowych i uregulowanych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Rosją dotychczas nie ma.

Rząd sowiecki zaproponował odbycie konferencji, któraby objęła całokształt spraw, wynikających z traktatu ryskiego, a nie załatwionych jeszcze. Polska zgodziła się na to. Przedstawicielem Polski na tej konferencji będzie wiceminister Strassburger, ze strony Rosji p. Obolenskij.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

WARSZAWA. 29 lipca. (Pat.) W dniu 25. lipca policja warszawska aresztowała szereg osób podejrzanych o komunizm. Aresztowano między innymi Henryka Ladowskiego, Izraela Zeista, Esterę Szafranównę, w mieszkaniu zaś Szafranówny aresztowano Izraela Zatorskiego. W związku ze znalezieniem różnych listów i bibuły wpadły w ręce policji adresy, na podstawie których aresztowano w mieszkaniu własnem Bolesława Stefanowicza, który zeznał, że jest wysłanikiem Leszczyńskiego z Moskwy, celem organizowania ruchu komunistycznego w Polsce.

POWRÓT REPATRJANTÓW.

MOSKWA, 30. 7. (AW). Dnia 26. bm. wyjechała z Petersburga do Polski partja, złożona z 500 uchodźców i optantów Polaków.

15)

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego

Dr. FELICJA NOSSIG

XVII.

Guffey ułożył się z Piotrem, by ten zawsze z końcem tygodnia spotykał się z jednym z jego zaufanych. Powiedział więc Piotr dziewczętom, że nie chce już dłużej jak więzień siedzieć w domu i wyjdzie nieco zaczerpnąć świeżego powietrza.

— O, panie Gudge, proszę pana, niech się pan nie naraża na takie niebezpieczeństwo! — zawołała Sadie. Chuda jej i stroskana twarz wydawała się w tej chwili jeszcze bardziej chudą i stroskaną. Czyż nie wie pan, że dom jest pod strażą? Czyhają na to, by pana samego przyłapać. To pewna śmierć dla pana.

— Tak ważną osobistością chyba nie jestem — odrzekł Piotr, lecz dziewczyna upierała się przy swojem, a Piotr mimo całego udręczenia cieszył się, że z takiem przejęciem się mówiła o znaczeniu jego osoby.

— O! — zawołała — czyż nie wie pan, jakim ważnym świadkiem odwodowym jesteś w procesie Goobera? A proces ten obchodzi miljon ludzi całego świata, jest bowiem kamieniem probierczym, panie Gudge, czy wolno będzie panom mordować bezkarnie przywódców proletarjatu. Teraz idzie o to, ażeby dowieść, że istnieje ruch potężny, powszechne przebudzenie się ludu roboczego, walka niewolników pracy.

Piotr miał już dość tej wymowy.

— Dobrze, dobrze — przerwał nagle potok słów Sadie. — Jest moim obowiązkiem tkwić tu, chociażbym miał umrzeć na suchoty z braku świeżego powietrza. Będzie więc i nadal grał rolę męczennika, a przyjdzie mu to łatwo, bo czyż nie był nim w istocie? W każdym razie swą wychudzoną, wątłą postacią, w ubogiej odzieży, wyglądał na męczennika. Sadie i Jannie spojrzały na niego z zachwytem i westchnęły uspokojone.

Nakoniec Piotr wpadł na pomysł: będzie wychodził nocą, opuści dom tylnemi drzwiami i będzie się przechadzał źle oświetlonemi ulicami; w ten sposób nie będzie poznany. Musi udać się do znajomego, który ma mu oddać pieniądze; człowiek ten mieszka w przeciwległej dzielnicy miasta — droga zbyt daleka, zatem Jennie nie mogłaby mu towarzyszyć.

Wieczorem tegoż dnia Piotr wlazł przez płot do kurnika w sąsiednim domu i stąd przekradł się na ulicę. Przesuwał się ostrożnie wśród tłumu, uważając, czy nikt nie idzie za nim na miejsce tajnej schadzki — ktoś z czerwonych może, nieufający mu jako „towarzyszowi“. Piotr miał się udać do taniego hotelu „American House“; tu nie pytając o nic, miał windą wyjechać na czwarte piętro i zapukać trzy razy do drzwi nr. 427. Uczynił to, drzwi otwarły się i Piotr ujrzał przed sobą pana Jerzego Mr. Gisney'a o rysach twarzy przypominających szewca.

— Co pan ma do powiedzenia? — zapytał Mr. Givney, poczem Piotr usiadł i zaczął opowiadać. Drżącymi palcami odpruł podszewkę tużurka i powyjmował notatki z nazwiskami i opisami odwiedzających go gości.

Mr. Givney szybko przebiegł oczyma notatki. — Jezusie słodki! — mruknął — co nam z tego przyjdzie?

— To sami czerwoni! — objaśnił Piotr.

— Wiem to. Ale na co mi się to przyda? Możemy paplaninie tych ludzi przysłuchiwać się co wieczora na zgromadzeniach. Posiadamy przecie listy rozmaitych organizacji. Ale co słychać ze sprawą Goobera?

— Agitują bez przerwy; wydrukowali moje opowiadania.

— Wiemy o tem — rzekł Mr. Givney. Ładną im pan historję opowiedział; coby to za rozkosz była dla pana słyszeć wtedy samego siebie. Ale to wszystko psu na buty.

— Cóż właściwie chcecie panowie wiedzieć? — zapytał zaniepokojony Piotr.

— Chcemy poznać tajne plany tej bandy. Czy obrabiają naszych świadków? Chcemy się dowiedzieć, kto nas zdradza, kto jest szpiegiem w więzieniu? O tem się pan nie dowiedział?

— Nie — odrzekł Piotr — O tem wcale nie mówili.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 31 lipca

REPERTUAR TEATRU MIEJSK WE LWOWIE:
Wtorek o g. 7·30 „Madame Pompadour".
Środa, teatr wielki zamknięty.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Wtorek o g. 7·30 „Dwie cnoty".
Środa o g. 7·30 „Dwie cnoty".

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Wtorek, środa i czwartek o godz. 7·30 „Na progu szczęścia".

WÓJ GRABOWSKI w niedzielę powrócił do Lwowa z Krynicy.

Z TEATRU WIELKIEGO. Dziś ostatnie w tym sezonie przedstawienie operetki „Madame Pompadour" z piękną muzyką Falla, Artyści operetki rozjeżdżają się na miesięczny urlop i pierwsze przedstawienie rozpocznie się w dniu 1. września.

Teatr Wielki zostanie zamknięty na dzień 1, 2, i 3. sierpnia, gdyż scena i widownia musi zostać gruntownie odczyszczoną. Od soboty 4. rozpoczynają gościnne występy, dwie znakomite artystki Irena Solska- Grosserowa i Stanisława Wysocka w otoczeniu lubianego we Lwowie Marcina Rydzewskiego, Piekarskiego, Niewiarowicza.

TEATRU MAŁEGO Dziś premiera doskonałej angielskiej komedji „Dwie cnoty" z gościnnym występem Marjana Jednowskiego. Znany ten artysta odtwarza z właściwą mu maestrją główną postać w sztuce. Główne role kobiece spoczywają w niezawodnych rękach pp. Michnowskiej, Rasińskiej, Łozińskiej i Ładosiównej.

Teatr Mały, w dniach 1, 2, i 3. sierpnia będzie jedynym grającym teatrem we Lwowie.

PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW RUMUŃSKICH DO LWOWA. Z biura propagandy i prasy min. spr. zagr. otrzymały Targi Wschodnie wiadomość, że dnia 5. sierpnia o godz. 9. przed południem przyjeżdża do Lwowa grupa parlamentarzystów rumuńskich w składzie około 20 osób.

NALEPKI LEGIONOWE. W dniach Zjazdu sprzedawane będą nalepki, z których dochód przeznaczony zostaje na wdowy i sieroty po poległych legionistach. Nalepki nabyć można we wszystkim Towarzyszom kolejarzom, za czynną Legionistów, ul. Zielona l. 7.

Zwracamy się do obywatelstwa lwowskiego z apelem dekorowania okien nalepkami Legionistów.

PODZIĘKOWANIE. Imieniem Sekcji Kobiet PPS., składam najserdeczniejsze podziękowanie ZZK. za bezinteresowne udzielenie sali na przedstawienie amatorskie w dniu 29. lipca 1923. na cel „Gwiazdki" dla dzieci robotniczych oraz wszystkim Towarzyszom kolejarzom, za czynną pomoc, zarazem p. A. Jarosiewiczowi mistrzowi sceny teatru miejskiego za jego życzliwe poparcie i wskazówki, dzięki którym powodzenie przedstawienia „Grubych ryb" było nadzwyczajne. Dziękuję szczególnie zespołowi amatorów a to pp. Portorejce, Słoniowskiej, Ogiełównie, Stasieczkównie, K. Smolo, W. Wojnarowiczowi, F. Hugetowi i innym za bezinteresowny, czynny udział. Cześć wszystkim Towarzyszom składa Marja Drobutowa, przew. S. Kobiet PPS.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Stan marki polskiej trwa nadal w sytuacji beznadziejnej. Wczoraj w Zurychu płacono markę polską 0,0028, markę niem. 0.0006, kor. austr. 0.0078 i trzy czwarte.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono dolary do 212.000, fr. franc. do 7.500, f. szterlingi 780.000, 20 zł. kor. do 830.000, 20 fr. do 790.000, 20 marek 880.000, dolary 202.000, srebrne kor. 14.200, floreny hol. 38.000, 1 rubl 32.500, leje 13.800 mk.

PKKP. wczoraj płaciła: dolary od 177.210 do 179.000, dol. kanad. 168.300 — 170.000, marki n. 0.15, fr. franc. 10.550, fr. belg. 8.655, fr. szwajc. 31.940, f. sterlingi 822.500, liry 7.525, guld. holend. 69.000, kor. szwedz. 46.700, kor. duńskie 31.950, kor. norw. 28.500, kor. czeskie 5.320, kor. austr. 2·?? mk.

Akcje miały tendencję niejednolitą. Na ogół utrzymał się kurs sobotni. W akcjach bankowych zapotrzebowanie wielkie. Płacono: Chodorów 882 tys., Cegielski 180, Ćmielów 210, Gafota, 35, Oikos 550, Parowozy 210, Płótno 400, P. Nafta 150, Rakszawa 450, Siersza el. 70, Siersza górn. 930, Tesp. 900, Zieleniewski 1 milion 570 tys. mk.

LOT OKRĘŻNY Warszawa — Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa. Dnia 4. sierpnia b. r. odbędzie się doroczny lot okrężny o nagrodę przechodnią (srebrny puhar) ofiarowaną przez Min. S. W., a zdobytą w roku ubiegłym przez kpt. pilota Stefana Pawlikowskiego na samolocie typu Bregnet w 11. godz. 37 min. 48 sek.

Przeszło 20 samolotów przeleci przez Lwów w dniu 4. sierpnia b. r. między godz. 5.20 a 10 rano. Start wszystkich uczestników odbędzie się z lotniska w Mokotowie o godz. 4. rano.

NIE BAŁA SIĘ POLICJANTÓW. Marja Furgała, zamieszkała przy ul. Sobieskiego, lubo kobieta, śmiało może konkurować w odwadze i t. p. „cnotach" z płcią silną. Wczoraj „zaprószyła" swą głowę niczem nałogowy „szmirus" i urządziła „teatr" na Rynku. Dwóch posterunkowych chciało „występ" ten przerwać, jednakowoż Furgała przez dłuższy czas trzymała zdala od siebie obu posterunkowych, kopnąwszy jednego w brzuch, zaś drugiego w inną okolicę ciała. Gdy w końcu znużyła się takiem „boksowaniem" odprowadzono i ulokowano ją na odpoczynek w „apartamentach" policyjnych.

JAK NA WSI. Nie jeden z Lwowian przebywa obecnie „na wsi" mając pod oknem kupę nawozu i stawek gnojówki. Małżonka p. Samuela Katza, zamieszkała w podwórzu realności w Rynku, nie mogła wyjechać na „wiejskie" przyjemności, więc urządza podobne widowisko i zapachy w wymienionej realności, wylewając przez okno zawartość nocnego naczynia. Wczoraj w czasie pełnienia takiej funkcji, zniszczyła ubranie Feliksowi P., który przechodził przez to podwórze. Poszkodowany doniósł o tem policji

KARKOŁOMNA KRADZIEŻ. Józef Smucha, zamieszkały na Bogdanówce w okolicy Pereńkówki skoczył do pociągu towarowego będącego w ruchu, rozbił wagon i skradł z niego paczkę cukru, z posyłki adresowanej do Rumunji. Policja aresztowała zuchwałego włamywacza.

SPRAWA POBICIA W. LEWICKIEGO. Wczoraj w naszej redakcji zjawił się p. Józef H., zamieszkały przy ul. Gródeckiej i podał, iż wieczorem 24. lipca widział jak 3 policjantów wciągnęło do bramy tej realności W. Lewickiego, i tam bili go po twarzy, poczem kopali leżącego na ziemi. Gdy wyprowadzili go następnie na ulicę, Lewicki prosił przechodzących, ażeby udali się z nim na policję, mówiąc, że tam go „zabiją". Wymieniony rzeczywiście zmarł w areszcie policyjnym. W czasie sekcji zwłok stwierdzono stwierdzić, że Lewicki zmarł wskutek udaru mózgowego.

Aresztowania dokonali posterunkowi z komisarjatu II. i jak wynika z zeznań świadka, pobito go zaraz w czasie przytrzymania.

Komisarjatem tym kieruje kom. Chomrański, który chyba przeprowadzi skrupulatne śledztwo w sprawie poruszonej.

Zmarły służył w Legionach, gdzie był podporucznikiem. Aresztowanie jego, które tak tragiczny miało epilog, właściwie nastąpiło na żądanie restauratora Kozłowskiego, a wynikło w sporze o wyrównanie natychmiastowe cechy wynoszącej marną kwotę. Niedźwiedzi takt naszej „angielskiej" służby bezpieczeństwa miał tu pole do popisu.

NAPAD NA MIESZKANIE. Józef Giasner, urz. skarbowy, zamieszkały przy ul. Długosza, doniósł policji, iż mieszkaniec tej kamienicy Kosik napadł na niego w mieszkaniu, przyczem talerzem cisnął mu w twarz i zranił go w usta, zaś na żonę donoszącego rzucił miednicę z wodą.

Powodem furji Kosika była pogróżka Giasnera iż doniesie on policji, że w mieszkaniu Kosika gromadzą się podejrzane indywidua. Policja zarządziła aresztowanie awanturnika, który jednak zbiegł.

AMNESTJA PRZYGOTOWUJE SIĘ WE LWOWIE. Prezydjum sądu we Lwowie, dnia 27. b. m. otrzymało reskrypt w sprawie ustawy amnestyjnej. Rozesłano go do sędziów i sekretariatu, gdzie mają po myśli ustawy wypracować wykaz osób objętych amnestją. Do tygodnia wykazy te będą sporządzone i wówczas interesowane osoby będą amnestjowane.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI WOZU. Michał Haładaj, służący u Adolfa Dindorfa w Zimnej Wodzie, dnia 25. b. m. wiózł cegły ze Skniłowa. W drodze wymieniony spadł z wozu pod koła, które przejechały go przez rękę i głowę. Nieszczęśliwy zginął na miejscu.

ZGON PO ZAŻYCIU LEKARSTWA. 18-letnia Paulina Lewcio, z Rożyc, pow. skałackiego, ze swą znajomą przyjechała do Lwowa, i będąc chorą na zapalenie gardła udała się do lekarza dra Zygmunta Selzera, przy ul. Skarbkowskiej l. 7. Wymieniony lekarz orzekł, że potrzebna jest natychmiastowa operacja gardła. Lewcio nie zgodziła się mówiąc, że za dwa dni przyjedzie jej matka, to wówczas podda się operacji. Otrzymawszy receptę nabyła lekarstwo w aptece Rafała Kurzrocka i udała się na Kleparów, gdzie znalazła nocleg u Jana Tkaczyka, listonosza. Tu Lewcio po zażyciu lekarstwa poczęła się skarżyć że czuje się o wiele gorzej. Zrana Lewcio wyszła na werandę, gdzie upadłszy na ziemię zmarła nagle. Policja powiadomiona o jej zgonie doniosła o tem prokuratorji państwa w celu ustalenia powodu jej zgonu.

Komunikaty.

× ZWIĄZEK „STRZELCÓW" wzywa wszystkich członków obwodu lwowskiego do wzięcia udziału w popołudniowem zebraniu na „Górze stracenia" w dniu 31. lipca b. r. jako w rocznicę bohaterskiego zgonu św. p. Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego.

× KOMITET II. OGÓLNEGO ZJAZDU LEGJONOWEGO i Komitet Obywatelski zawiadamia P. T. członków Komitetu Obyw., że dwaj delegaci Związku Legjonowego, zaopatrzeni w legitymacje z podpisami prezesa Związku kol. Niedźwieckiego i sekretarza St. Wałęgi, oraz prezesa Komitetu Obywatelskiego prof. dr. Zakrzewskiego i sekretarza dr. Kowarza, zbierać będą w dniach najbliższych datki na cele zjazdowe.

NADESŁANE.

Z OKAZJI ZAŚLUBIN panny Tusi Amster z p. Dolkiem Pariserem, zasyłam wyrazy serdecznych życzeń i szczerej gratulacji **Paweł Meller.**

Z okazji zaręczyn p. SALI BATT z panem J. WITZEREM życzą wiele szczęścia i pomyślności **Adolf Zimmerman z narzeczoną.**

Ustawa o uposażeniu pracowników państwowych jest pomniejszeniem płac.

Pierwszą mnożną do tabeli płac urzędników państwowych według nowej ustawy o uposażeniu, mającej obowiązywać od dnia 1 sierpnia r. b., sejm przy drugiem czytaniu określił na 4150. Stało się to wolą większości rządzącej, pomimo ostrego sprzeciwu lewicy, domagającej się podniesienia mnożnej do 5000. Jeżeliby mnożna 4150 miała być utrzymana, będzie miał prawo urzędnik zapytać: czy po to stworzyliście nową ustawę, żeby nasze płace obniżyć? czy po to, żeby stosując od 1 września wskaźniki wzrostu drożyzny, obliczane od 15-go do 15-go każdego miesiąca i podnoszące płace dopiero od 1-go następnego miesiąca, odsunąć wzrost naszych płac od momentu wzrostu drożyzny? W takim razie należało zostawić wszystko po dawnemu. Jeżeli na nic lepszego zdobyć się nie można, nie należy choć pogarszać istniejącego stanu.

Trudno uwierzyć, żeby tak lekkomyślnie traktować można była tok poważną dla państwa sprawę. Czy to stało się lekkomyślnie — czy umyślnie, że **na pensjach urzędniczych począwszy od sierpnia ma państwo zarabiać więcej, jak dotychczas?!** Albo może ma to być dowcipny sposób ściągnięcia z urzędników podatku majątkowego przed uchwaleniem go dla możnych tego świata? Coś podobnego już było, kiedy urzędnicy wpłacali dobrowolnie przymusową pożyczkę (choć takiej nie było). Mówiło się wówczas: podpisałem dobrowolnie przymusową pożyczkę, albo podpisałem przymusowo dobrowolną pożyczkę.

Zastosowanie mnożnej 4150 na sierpień bez uwzględnienia wzrostu kosztów utrzymania w lipcu, który ustalony zostanie w dniu 2 sierpnia, spowoduje **zmniejszenie** — tak, **zmniejszenie** płac urzędniczych.

Protest pracowników państwowych przeciw ogładzaniu ich przez Lindego.

Centralny Komitet Pracowników państwowych zakłada niniejszem protest przeciwko stanowisku, jakie wobec przedstawicielstwa ogółu pracowników państwowych zajął p. minister Linde. P. minister na audjencji delegacji C. K. P. P. w dniu 9. lipca b. r. oświadczył, iż wobec wzmagania się drożyzny, będzie zmuszony wypłacić pracownikom państw. dodatkowe wyrównanie w końcu lipca, o czem C. K. P. P. zamieścił wzmiankę w pismach. Następnie na audjencji C. K. P. P. w dniu 24. lipca b. r. p. minister zaprzeczył, jakoby taką obietnicę uczynił.

Równocześnie C. K. P. P. protestuje przeciw dalszemu lekceważeniu pracown. państw. przez p. ministra skarbu, który mimo obietnicy ostatniej, iż żądanie C. K. P. P. przedstawi natychmiast Radzie ministrów nie uczynił nic, by słusznym postulatom prac. państw. zadośćuczynić.

Jeszcze raz C. K. P. P. uważa za swój obowiązek stwierdzić, iż niezmiernie krytyczna sytuacja materjalna pracowników państwowych wymaga natychmiastowej wydatnej pomocy ze strony Rządu. Prezydjum C. K. P. P.. Prezes: w. z. H. Raabe, sekr. jen. Z. Duda.

Wniosek na wielożeństwo w sejmie czeskim.

Przedłożony w parlamencie czeskim projekt do prawa, aby przez przymusowe wielożeństwo powetować straty wojenne, omal nie doprowadził do gwałtownych zaburzeń.

Projekt wniosła poseł B. Kerpiskowa, która dla uzasadnienia wniosku wygłosiła dłuższe przemówienie, nagrodzone burzą oklasków przez wszystkich posłów sejmowych, którzy wyskoczywszy na ławy poselskie, poczęli wznosić gromkie okrzyki na cześć swojej koleżanki. Dzielna posełka wyraziła przekonanie, że każdy Czech bez względu na jego mniejsze lub większe skłonności do kobiet, jeżeli pojmie dwie żony, to luki w ludności Czech, spowodowane przez wojnę, wkrótce zostaną wyrównane. Mężczyźni, którzy by się od tego obowiązku uchylali, powinni podlegać surowej karze. Energiczna posełka nie zadowoliła się tylko przedłożeniem projektu do prawa, ale zarazem przedłożyła sposób, w jaki ma być przeprowadzony — zupełnie prosty sposób; — przez przydzielenie wszystkich samotnych kobiet mężczyznom tak, aby na każdego mężczyznę przypadło dwie kobiety.

Niezwykła prostota i łatwość, z jaką rozwiązała taką wielką kwestję pani poseł Kerpiskowa, wywołała w szeregach posłów uznanie, które znalazło wyraz w frenetycznych oklaskach na ławach poselskich. Posłowie, powstawszy ze swoich miejsc, urządzili swojej koleżance długą, entuzjastyczną owację.

Nagle stało się coś niespodziewanego. — Z galerji, gdzie siedziały żony rozentuzjazmowanych posłów, przyszło ostrzeżenie, że każdy poseł po powrocie do domu dost nie lanię, jeżeli by się odważył głosować za wnioskiem posełki Kerpiskowej. Skutek był niespodziewany. Rozentuzjazmowani posłowie nagle ucichli, gdy oburzone żony poczęły z galerji wykrzykiwać pod adresem całego sejmu groźne pogróżki, wzywając marszałka sejmu, ażeby przywołał posełkę Kerpiskową do porządku. Pani posełka, oburzona na interwencję żon z galerji, starała się podburzyć posłów przeciw ich własnym żonom, wykrzykując z całej siły: „Wyrzućcie te stare worki!"

Wtedy stało się to, czego się nie spodziewała nawet odważna reformatorka. Publiczność z galerji, składająca się z żon, rzuciła się na posłów z parasolkami. — Nad powszechnym rozgwarem bijatyki górował tylko głos Kerpiskowej, wołającej, że każde opóźnienie wprowadzenia jej projektu w życie jest czasem straconym i zbrodnią przeciw dobru narodu czeskiego i ludzkości. — W końcu jednak zwyciężyły żony posłów, zwolenniczki jednego męża.

Zamachy mordercze i rabunki.

Jan Sroka, mieszkaniec wsi Wola Mała, miał w krótkim czasie poślubić Marję Zdąbłan. Onegdaj w nocy, wracając z lasu ujrzał światło w oknie mieszkania swej narzeczonej, podszedł więc bliżej i usłyszał, jak bracia Roman i Józef Panekowie traktowali wódką jego narzeczonę i namawiali ją, aby go porzuciła. Sroka zawrzawszy gniewem, pobiegł do domu porwał za dubeltówkę i urządził zasadzkę na Paneków. Gdy obaj wracali z zabawy do domu, Sroka oddawszy do nich z tyłu, jednego zranił 42, a drugiego 24 śrutami. Postrzelonych odwieziono do szpitala, Srokę zaś aresztowała policja.

—•••—

W okolicy Kamionki Strumiłowej, został postrzelony gospodarz Piorun, przez kochanka swej żony, w chwili, gdy zbierał drzewo w lesie. Stan zdrowia postrzelonego jest beznadziejny. Sprawcę zamachu aresztowano.

—•••—

W Nisku, policjant aresztował Jana Gołasia jako jednego z trzech sprawców rabunku rzeczy, wartości 2 miljonów marek, dokonanego na szkodę pewnej żydówki w polu, w okolicy Niska. Gołaś wydał kryjówkę swych kolegów za którymi zarządzono pościg. Wymieniony przywieziony do aresztów sądowych w Rozwadowie, z desperacji odebrał sobie życie przez powieszenie się na sznurze.

Kolegów jego na razie nie ujęto. Onegdaj ostrzeliwali oni pociąg kolejowy w okolicy Niska.

Rocznica stracenia Kapuścińskiego i Wiśniowskiego.

którą Lwów robotniczy czcił zawsze wielką manifestacją na Górze stracenia, przypada dziś.

Nie wątpimy, że tego roku manifestacja ta wypadnie jeszcze okazalej, aby złożyć hołd pamięci tych, którzy nie szczędzili swej krwi i życia dla wolności narodu. Dziś gdy w wolnej już Polsce, zdobytej krwią tamtych, panoszy się paskarz, lichwiarz i spekulant, wielka manifestacja na Górze stracenia będzie dowodem, że nie zamarł jeszcze w społeczeństwie idealizm i umiemy cenić pamięć wielkich ofiarników.

Przed zjazdem Legionistów.

LEGJONIŚCI! W roku bieżącym w myśl uchwały I-go Ogólnego Zjazdu Legionistów, odbędzie się doroczny Zjazd we Lwowie w dniach 4, 5. i 6. sierpnia br., w rocznicę wskrzeszenia tradycji narodowej, kiedy to garstka zapaleńców przecinając dyskusję za i przeciw pod wodzą Komendanta **Józefa Piłsudskiego** przekroczyła granicę z bronią w ręku, by pod znakiem „Orła Białego" pójść do walki z zaciętym wrogiem.

Zjazd nasz jest świętem dla nas! — Niechaj nikogo z Legjonistów na tym Zjeździe nie zabraknie. Przypomnimy sobie dawne czasy, wskrzesimy pamięć poległych naszych Towarzyszy broni, nabierzemy otuchy do dalszej ofiarnej pracy dla Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Zjazd położył podwaliny pod szereg Stowarzyszeń, bo przez rok powstało przeszło 30-ci Kół i Stowarzyszeń Legjonistów. Od Zjazdu tegorocznego zależeć będzie kierunek dalszej pracy, mamy liczne zadania do spełnienia.

Bohaterski Lwów przywita Was cały radością!

Stawcie się jak najliczniej.

Cześć

Zarząd Związku Legjonistów Polskich Okręg Lwów.

*

SEKCJA KOBIET P. P. S. zaprasza wszystkie towarzyszki do wzięcia udziału w uroczystości powitania marszałka Piłsudskiego na dworcu głównym. Punkt zborny: koło kościoła św. Elżbiety w sobotę o godz. 7'30 rano.

Towarzyszki, chcące uczestniczyć w nabożeństwie uroczyst na Cytadeli z okazji wymarszu pierwszych oddziałów legjonowych, zbiorą się w niedzielę o godz. 8 rano w lokalu Związku robot. gminnych, ul. Ormiańska 2/II. p.

*

Na ZJAZD LEGJONISTÓW uchwalił Wydział Stowarzyszenia Restauratorów, zamiast zniżek cen w restauracjach, na cele tego zjazdu, wręczyć Komitetowi tegoż 1% od targu z trzech dni zjazdowych.

—•••—

Wypadki i poranienia.

W pracowni Chaima Altmana przy ul. Objazdowej l. 8, córeczka wymienionego 8-letnia Sala potrąciła swego ojca, który trzymał w ręku naczynie z roztopioną cyną. Gorący metal wylał się na głowę dziecka, parząc je na całem ciele. Ojciec nieszczęśliwej odniósł również popieczenia na ręce. W Pogotowiu rat. udzielono im pomocy.

W Rynku znaleziono wczoraj leżącego bez przytomności mężczyznę. W Pogotowiu rat. stwierdzono, iż był to Szymon Kupczakiewicz, st. oficjał pocztowy, który uległ zatruciu alkoholem. Po udzieleniu mu pomocy, odwieziono go do szpitala.

Również do szpitala odwieziono Marję Hajdamak, która dostała wybuchu krwi.

16- letni Tadeusz Mandziur spadł z wysokości I-go piętra i zranił się w głowę.

Awantur i bójek w ub. dwóch dniach zanotowano wiele. Annę Iwaniszyn nieznani awanturnicy pobili i kontuzjowali.

Złośliwe psy dotkliwie pokąsały: Fanię Chajuk, S. Furman, Piotra Kostelera i Leopolda Weinsteina.

Wymienionym udzielono pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

Chjeno-piast przeciw emerytom.

Uchwalona przez sejm ustawa obejmuje zarówno cywilnych funkcjonarjuszów państwowych, jak i wojskowych, oraz sędziów i prokuratorów. Cywilnych emerytów bez kolejarzy jest 52 tys. Kolejarzy 28 tys., razem 80 tys. Emerytura przysługuje po 35 latach służby, przewidziane są ulgi: wlicza się czas obowiązkowej służby wojskowej i 4 lata za wyższe studja. Wysokość uposażenia wynosi 100 proc. poborów czynnego urzędnika. Emeryci państw zaborczych otrzymują 75 proc. uposażenia czynnego, wojskowi państw zaborczych — 85 proc.

W dyskusji szczegółowej tow. **Smulikowski** wniósł o skreślenie art. 7. ponieważ nie przewiduje on osobnego funduszu emerytalnego, gdyż świadczenia mają być ściągane z bieżących pensji.

Do art. 10, który określa procent uposażenia emerytalnego w zależności od procentu utraty zdolności do pracy, tow. **Kuryłowicz** zwrócił uwagę, że skoro za całkowitą utratę zdolności do pracy ustawa przewiduje 64 proc. emerytury, wyrządza się tym krzywdę, wołającą o pomstę do nieba. Za całkowitą niezdolność do pracy funkcjonarjusz musi otrzymywać całkowitą emeryturę.

Do art. 19, który stanowi, że jeśli emeryt obejmie stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, to może pobierać tylko taką część emerytury, która łącznie z jego wynagrodzeniem nie przewyższa uposażenia przywiązanego do jego grupy — przemawiał tow. **Smulikowski** i wniósł o skreślenie tego artykułu, gdyż choć zasada jest na pozór słuszna, ale władze nie mogą śledzić biegu życia każdego emeryta i dlatego zasada ta już w poprzedniej ustawie okazała się niewykonalną.

Dalej tow. **Kuryłowicz** proponował, aby pewnym **pracownikom kolejowym rok liczył się za półtora roku**. Jeżeli się tego nie uchwali to na tem ucierpi kolejnictwo, a oprócz tego ci, którzy już mają nabyte prawa poprzednią ustawą wejdą na drogę sądową. Mówca dziwi się że w tej chwili niema na sali ministra kolei, który powinien upomnieć się o prawa kolejarzy. Kolejarze zapamiętają sobie, że w tej chwili nie było pana ministra w Sejmie.

Tow. **Smulikowski** do artykułu, który mówi o służbie w państwach zaborczych, zgłosił poprawkę proniącą praw nauczycielstwa szkół powszechnych, którzy często musieli pracę zawodową przerywać.

W końcu tow. **Smulikowski** przypomniał, że ustawa ta nie obejmuje wielkiej liczby pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, jak **tytoniowych**, **salinarnych** i t. d. Swego czasu wiceminister skarbu p. Markowski zapowiedział, że rząd przygotowuje taką ustawę dla robotników w tych przedsiębiorstwach. Byłoby rzeczą słuszną, żeby ta ustawa oparła się na ustawie emerytalnej, obecnie uchwalanej.

Mówca zgłosił rezolucję: **Sejm wzywa rząd, aby w najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem robotników i pracowników w przedsiębiorstwach państwowych.**

GŁOSOWANIE.

W głosowaniu przyjęto poprawki p. Mianowskiego (chadeka) **na niekorzyść emerytów**, aby ustawa obejmowała funkcjonarjuszów państwowych, **mianowanych na stałe** zgodnie z obowiązującemi przepisami — 160 głosami chjeno-piasta przeciw 137, oraz inną poprawkę tegoż posła, aby podstawą do obliczenia emerytury było **uposażenie samotnego**.

Przyjęto dalej poprawkę tow. **Moraczewskiego**, aby weterani powstań narodowych mieli prawo do uposażenia emerytalnego nawet w czasie pobierania zaopatrzenia z tytułu niezdolności do pracy.

Odrzucono natomiast tabelę tow. Kuryłowicza, podwyższającą liczbę lat doliczanych do wysługi za utratę zdolności wskutek nieszczęśliwych wypadków, i poprawkę jego aby bez względu na zdolność do służby pensjonowanie następowało po 50 roku życia, a nie 60-tym, a po uzyskaniu prawa do całkowitej emerytury bez względu na wiek jego.

Do art. 33 **przyjęto ważny bardzo dla kolejarzy dodatek tow. Kuryłowicza**: „Pracownikom kolejowym, służbie parowozowej, konduktorskiej, ustawiaczy, spinaczy, oraz wszystkim innym pełniącym dyżury nocne, zalicza się do wysługi emerytalnej **każdy rok służby** spędzony w tym charakterze **za 18 miesięcy**".

Przy art. 78 **odrzucono** w imiennem głosowaniu 205 głosami przeciw 96 poprawkę tow. **Kuryłowicza**, aby podwyższyć wysokość uposażenia emerytalnego emerytom państw zaborczych z 75 proc. na 100 proc.

Przyjęto natomiast do tegoż artykułu 165 głosami przeciw 142 **poprawkę tow. Smulikowskiego**, że uposażenie to oblicza się według stopnia lub klasy płacy, względnie według zajmowanego ostatnio przez funkcjonarjusza stanowiska, względnie według ilości lat służby przy wzięciu za podstawę odnośnych działów ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska.

Tak całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu

Konferencja w Sinaja.

W sobotę zebrali się w Sinaja ministrowie spraw zagranicznych trzech państw, należących do Małej Ententy na konferencję polityczną, której, na ogół przypisują wielkie znaczenie.

Jakie problematy są przedmiotem obrad konferencji?

Otóż na pierwszy plan wysuwa się **kwestja węgierska**, która obecnie znajduje się w stadjum bardzo ciekawem, gdyż Węgry same przechodzą kryzys ekonomiczny i chcą zaciągnąć pożyczkę międzynarodową zagranicą. I właśnie od Małej Ententy zależy, czy Węgry pożyczkę otrzymają, czy nie. I tu wysuwa się kwestja ustroju Węgier, gdzie panuje biały teror Horthy'ego, zagrażając pokojowi średnio-europejskiemu. Jest więc pytanie, czy demokracja europejska ma interes w tem, aby dopomóc krwawemu Horthy'emu do odbudowy gospodarczej Węgier, a przez nią temsamem — do odrestaurowania monarchji węgierskiej, prowadzącego do nowych zawikłań i niepokojów międzynarodowych. Z drugiej zaś strony jest jasnem, że Czechosłowacja nie ma interesu w tem, aby ona jedyna pośród otaczających ją państw, była gospodarczo silną.

Drugi najważniejszy punkt stanowi kwestja **rozszerzenia Małej Ententy**. Dotychczas do niej należą: Czechosłowaczyzna, Rumunja i Jugosławja. Chodzi teraz o ewentualne przyjęcie Polski i Grecji. Ale tu powstają odrazu poważne wątpliwości wśród polityków Małej Ententy, bo rozszerzenie o te dwa państwa napotyka na olbrzymie trudności i oznaczałoby wciąganie Małej Ententy w krąg niebezpiecznej polityki w stosunku do Rosji sowieckiej i wogóle do kotła bałkańskiego.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w Małej Ententcie główną rolę odgrywa minister Benesz, zaś Polska i Czechosłowaczyzna obecnie mają stanowczo więcej punktów spornych, aniżeli stycznych. Ale co najważniejsze: Stosunek Polski do Rosji Sowieckiej opartym jest na zupełnie innych przesłankach politycznych, zasadniczo różniących się od stosunku czesko-rosyjskiego. I to jest największą przeszkodą dla współpracy Polski z Małą Ententą i z Czechosłowaczyzną na terenie Małej Ententy, jakkolwiek stosunek Rumunji do Rosji nie wiele się różni od stosunku polsko-rosyjskiego.

Jest jeszcze jedna kwestja która będzie przedmiotem obrad konferencji: **położenie w Niemczech** i stan kwestji reparacyjnej.

Obecne katastrofalne położenie Niemiec wywołuje pewne zaniepokojenie i w państwach Małej Ententy. Oczywiście, że oficjalne rządy Małej Ententy, oddane wiernie Francji i jej zachciankom, nie mogą zabrać innego wobec Niemiec stanowiska, aniżeli Francja sama. Mimo to jednak stwierdzić trzeba, że Czechosłowaczyzna ma największy interes w tem, aby kwestja reperacji została załatwioną ugodowo, bo Czechosłowaczyzna najwięcej ucierpiałaby z powodu bankructwa Niemiec. A więc i ta sprawa zajmie dużo uwagi politykom Małej Ententy.

Walka o płace w przemyśle górniczym.

Dnia 26. b/m. odbyły się układy przedstawicieli Związków Rob. Przem. Górniczego i Naftowego z Radą Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie Górniczej o podwyżki obecnych płac robotniczych.

Przedstawiciele Rady Zjazdu na żądania, wysunięte podczas pierwszej konferencji odpowiedzieli, że zamiast żądanej 150 procentowej podwyżki, gotowi są udzielić tylko 50 proc., natomiast żądanie rewidowania płac 2 razy w miesiącu zmuszeni są odrzucić.

Przedstawiciele Związku po naradzeniu się postanowili, celem umożliwienia dojścia do porozumienia, zredukować wysunięte żądania podwyższenia płac ze 150 proc. na 100 proc. W sprawie dwukrotnej rewizji płac w miesiącu przedstawiciele Związku postanowili nie ustępować. Stanowisko przedstawicieli Związku wobec przemysłowców umotywował obszernie tow. poseł **Stańczyk**, stwierdzając, że obecna skala płac stała się właśnie dlatego tak niska, że zbyt długie okresy rewidowania ich w czasie stałego i szybkiego wzrostu drożyzny działały automatycznie na obniżenie tych płac. Aby tego uniknąć na przyszłość, zwłaszcza w okresie obecnego gwałtownego wzrostu drożyzny, Związek widzi się zmuszony do bezwzględnego obstawania przy żądaniu rewidowania płac co 14 dni. Odnośnie do samej podwyżki płac, to ustępstwo Związku z żądanych 150 proc. na 100 proc. musi być uważane za ostateczne. Obecne płace w przemyśle górniczym są tak niskie, że dalsze obniżanie ich, względnie utrzymywanie na dotychczasowym poziomie, grozi robotnikom zanikiem potrzebnych do pracy sił, a to także odbiłoby się ujemnie na produkcji. Wobec tego Związek proponowanej przez przemysłowców podwyżki akceptować nie może.

Wobec niemożności dojścia do porozumienia konferencję odłożono do poniedziałku. Wśród górników jest ogromne rozoryczenie, spowodowane stanowiskiem przemysłowców. O ileby przemysłowcy dalej odrzucali żądania Związku to prawdopodobnie dojdzie do walki strajkowej.

Korfanty pomaga obcym eksploatować Polskę.

Wywczasujący w Marienbadzie endecki miljarder **Korfanty** propaguje eksploatację Polski przez obcych kapitalistów. Do Marienbadu z inicjatywy poselstw polskich w Pradze i Wiedniu przybył radca komercjonalny „Unionsbank'u" w Wiedniu, Bozel. Korfanty pono, jako gwałtowny przeciwnik Stinnes'a, chce w porozumieniu z Bozelem uskutecznić daleko idące plany przemysłowe austrjackiego kapitalisty. W obradach Bozela z Korfantym brał także udział niemiecki wielkoprzemysłowiec z Czechosłowaczyzny Fryc Weinmann.

Tak to narodowy demokrata Korfanty — a endecy przecież jedynie posiadają monopol na patrjotyzm polski — zaprzedaje w Marienbadzie Polskę kapitalistom niemieckim.

Jak wygląda reforma wyborcza Mussoliniego.

Mussolini przeparł w parlamencie włoskim uchwalenie nowej reformy wyborczej większością 223 głos. przeciw 123. Uchwalał ją parlament który dotychczas posiada w swem łonie właściwie tylko 14 przedstawicieli faszyzmu; uchwalił ją pod groźbą Mussoliniego, że w razie obalenia narzuconego przez faszystów projektu reformy wyborczej, parlament zostanie rozpędzony.

Reforma ta, odbiegająca daleko od przyjętych od szeregu lat norm, według których kształtują się pojęcia państwowości i przestawicielstwa parlamentarnego, mającego być wyrazem **wszystkich warstw społecznych i zapatrywań politycznych**, jest ciekawa jako jedyna w swym rodzaju. Odpowiednikiem do faszystowskiej reformy wyborczej może być chyba system wyborczy w Rosji sowieckiej, gdzie partja rządząca per fas et nefas przeprowadza przygniatającą większość swych kandydatów.

Cel faszystowskiej reformy wyborczej jest dwojaki: rząd chce posiadać w parlamencie tak silną partję, aby ona olbrzymią większością mogła zawsze przegłosować resztę Izby, a ponadto pragnie, aby owa reszta nie stała przeciw niemu w bezwzględnie wrogiej opozycji.

Wybory na podstawie tej reformy będą przeprowadzone w następujący sposób:

Cały kraj **staje się jednym tylko nacjonalnym okręgiem wyborczym**, w którym każda partja wystawia jedną listę swych kandydatów dla całego kraju, a mianowicie tylu, ilu spodziewa się przeprowadzić. Głosuje się zapomocą jednolitej kartki wyborczej, na której są umieszczone oznaki poszczególnych partji i zostawione jest w środku wolne miejsce dla wpisywania nazwisk kandydatów. Wyborca przekreśla na tej kartce oznakę tej partji, za którą chce głosować. W miejscu wolnem wpisuje nazwiska tych kandydatów (3 najwyżej), których chce przedewszystkiem mieć jako swych przedstawicieli w parlamencie. Te kartki składa się i wrzuca do urny.

Obliczenie rezultatu wyborów dokonuje się w ten sposób, że się naprzód stwierdza, ile głosów każda poszczególna lista skupia na sobie w całym kraju, następnie dla każdej poszczególnej listy układa się kolejny porządek kandydatów na podstawie ilości uzyskanych przez nich głosów. Z tych kandydatów na wypadek wyboru posłami zostają ci, którzy są na przodujących miejscach porządkowych. (Pewna analogja do naszej listy państwowej).

Sens całej reformy wyborczej polega na tem, że ta lista która otrzymała względną większość z pomiędzy wszystkich, otrzymuje 2/3 wszystkich mandatów, mianowicie 356; pomiędzy pozostałe listy rozdziela się proporcjonalnie resztę mandatów, t. j. 179.

Nie ulega wątpliwości, że w praktycznem zastosowaniu lista faszystów odniesie zwycięstwo. Faszyści posiędą tedy 356 mandatów. Do Izby zatem wejdzie ponad 300 ludzi nowych, gdyż faszyzm, mający dotąd w Izbie właściwie tylko 14 swych przedstawicieli, postanawia przy wyborach nie wchodzić w jakiekolwiek porozumienie z innemi partjami (nie chce mieć nawet kontaktu z liberałami prawicowymi), zamierzając się wyłącznie oprzeć na swych wyborcach.

Dla wszystkich innych ugrupowań pozostaje więc 179 mandatów. Przypuszczając, że prócz faszystów do wyborów stanie 8 partji, a mianowicie liberalna, demokratyczna, katolicka, mieszana, socjalistyczna, komunistyczna, republikańska i narodowych mniejszości, oraz przyjmując, że stosunek liczebny tych partji do siebie jest taki sam jak przy ostatnich wyborach, stwierdzić trzeba, że każda z tych partji otrzyma w Izbie zaledwie jedną trzecią część swego dotychczasowego stanu posiadania. Bądź co bądź rząd ze swą partją będzie się mógł bez najmniejszej obawy przeciwstawić jakiejkolwiek parlamentarnej konstelacji.

„Popolari" a także część demokratów starała się osłabić rozpęd faszystów do zagarnięcia władzy przez wniesione do projektu reformy poprawki: domagała się, aby zwycięska partja, tj. ta, która otrzyma względną większość przy wyborach, rozporządzała nie 2/3, ale tylko 3/5 mandatów, oraz aby o zwycięstwie decydowała nie względna większość, ale 2/5 wszystkich głosów. Rząd co do 2/3 mandatów dla zwycięskiej partji nie ustąpił, a odnośnie do „quorum" zgodził się na to, że lista zwycięskiej partji musi skupić na sobie najmniej 1/4 wszystkich wyborców.

Na zapowiedzi faszystów, że według tej reformy wyborczej skonstruowana partja rządząca nie będzie miała do czynienia z żadnemi komplikacjami parlamentarnemi, i że zatem wykluczone są wszelkie kryzysy parlamentarne, oraz że raz ustosunkowany układ sił parlamentarnych przetrwa po czas bardzo daleki odpowiada opozycja, że takiej Izbie musi się kiedyś przymusowo położyć kres — chociażby drogą przewrotu.

Chjeno-piast przeprowadza reformę rolną.

„Pakt" Piastowców z Chjeną o owych setkach tysięcy morgów, które mają pójść na tanią parcelację, aby zaspokoić głód ziemi u chłopów wchodzi w życie!

Cieszcie się chłopy!

Reforma rolna dopiero teraz zaczyna się robić.

Oto w rządowym „Monitorze" polskim, pojawił się przed kilku dniami spis 350 majątków (!) przeznaczonych na parcelację. W jakim celu ta publikacja nastąpiła trudno zrozumieć, gdyż owe „350 majątków (!) są to drobne działki, które przeszły na własność państwa po skasowaniu komór celnych na byłych granicach między b. zaborami, oraz grunta pokarczemne i tereny, na których dawniej były rogatki. Niektóre z tych działek mają wszystkiego po 200 mtr. Dodać jeszcze należy, że z owych 14 tysięcy morgów, przeznaczonych szumnie na parcelację, co do 6 tys. morgów istnieją zastrzeżenia prawne o zużycie ich przez gminy pod budowę szkół.

Wszystkie te działki nie nadają się wcale do parcelacji i mogą być nabyte jedynie przez sąsiednich właścicieli.

Ale wyraźnie napisano „350 majątków", zapewne organa piastowców ogłoszą też swym kmiotkom ową wiadomość o „350 majątkach", a ci już zaczną wyciągać dolary ze skrzyń, aby przygotować je do taniego kupna, aby się prędko dowiedzieć, że „przeznaczono wprawdzie 350 majątków na parcelacje, tylko gruntu te majątki nie mają...

Strejk tartaczny trwa.

TURKA n. S., w lipcu 1923.

Jak już donosiliśmy, od 30 czerwca br. trwa tu strejk robotników drzewnych.

Na konferencji w Stryju, odbytej 20 lipca br., okazało się, że Icko Feuereisen nietylko bronił swojej firmy, ale i innych, jako generalny obrońca wyzyskiwaczy. Tenże Feuereisen ma jeszcze zawsze odwagę wołać naszych delegatów niby na pertraktacje, ale tylko daje im lekcje nauki moralnej i na tem się zwykle kończy.

W ub. środę odwiedził Turkę wojewoda stanisławowski p. Jurystowski, a między innymi panami złożył mu wizytę i „nasz" p. Icko Feuereisen, pewnie aby tam obwiniać robotników, a siebie „niewiniątkiem" zrobić. Na życzenie p. Feuereisena przyjechał tu przewodniczący organizacji z Krakowa tow. Kmiecik, który przez cały dzień wraz z innymi delegatami robotników pertraktował z Feuereisenem, lecz bez skutku. Faktem jest, że gdy o godz. 1 popoł. tow. Kmiecik i inni delegaci wydalili się z kancelarji tartaku i udali się na stację kolejową, by odjechać do Krakowa, ten sam Icyk F., zarządca tartaku, jak zwarjowany i blady jak trup przybył na stację i prosił tow. Kmiecika, by nie odjeżdżał, ale by został dalej z nim konferować. Tow. Kmiecik nie chciał wprawdzie zostać, lecz gdy Feuereisen wyraźnie powiedział: „gwizdam na swój autorytet, bo widzę, że sprawa strejku poszła za daleko" i był skłonny, ba nawet wyraźnie punkt 3. postulatów robotniczych uznał i cofnął tu na stacji wypowiedzenie pracy tow. Romanowi, zdawało się, że strejk zaraz zostanie zlikwidowany. Wobec tego tow. Kmiecik został, by dalej pertraktować, lecz Feuereisen znów zerwał pertraktacje.

Następnego dnia Feuereisen wyjechał do Krakowa, a gdy wrócił, przybył tu na życzenie firmy Falter delegat okręgowej komisji cennikowej ze Stryja. Ale wobec niepoczytalności Feuereisena wszystko się znów rozbiło, bo to indywiduum cofnęło wszystko, na co wczoraj się godziło.

Strejk ten widocznie, mimo upływu 4 tygodni, dłużej potrwa. Łamistrejków nie ma. Solidarność robotników bezwzględna, tylko świeżo upieczony kapitalista niejaki Weingarten otumanił chwilowo kilkudziesięciu robotników ze swego małego tartaczku w Turce.

Strejkującym musi ogół robotniczy przyjść z rychłą pomocą materjalną, aby rozwydrzonemu kapitałowi nie udało się wziąć robotników głodem. Adresować: Związek robotników drzewnych Turka n. Str.

Dodać należy, że władze wojskowe usunęły wartę z tartaku, wobec bezwzględnego spokoju strejkujących. Żołnierz nie jest bowiem na to, aby każdego błazna pilnować. Innego widać jest zdania policja i pilnuje Feuereisena dniami i nocami.

Obserwator.

Różne.

PANCERZ NIE PRZEPUSZCZAJĄCY KUL. W Berlinie odbyła się próba nowego pancerza, nie przepuszczającego kul. Policjant, odziany w cienką siatkę pod zwyczajnym uniformem, był celem, do którego strzelano. Obecni — między innymi ambasador holenderski — z początku pocierpli na widok tego strzelania. Policjant twierdził, że czuł tylko pewne wstrząśnienie, ale kule odbijały się od siatki bez najmniejszego uszkodzenia jego osoby. Pancerz jest cieniutki i lekki, nie przeszkadza wcale w swobodzie ruchów.

Komunikaty

× WYDZIAŁ TWA BRATNIEJ POMOCY STUD. POLITECHNIKI LWOWSKIEJ zawiadamia, że z dniem 1. września rozpoczynają się dla nowo wstępujących na Politechnikę kursy przygotowawcze do egzaminu z geometrji wykreślnej, matematyki i fizyki. Zapisywać się można do dnia 15. sierpnia, w poniedziałki, środy i soboty, od 15. sierpnia codziennie w godz. od 13-tej do 14-tej w lokalu Wydziału Towarzystwa, (Główny budynek Politechniki). Opłata za kurs wynosi od osoby 50.000 mk.

× O KWATERY DLA LEGJONISTÓW. Związek Legjonistów zwraca się do mieszkańców Lwowa z gorącą prośbą, by zechcieli zgłaszać wolne kwatery celem umożliwienia zakwaterowania na zjazd przybywających Legjonistów. Kwatery można zgłaszać ustnie lub pisemnie do Sekr. Zjazdu Leg. — Zielona 7.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykle za tekstem Mp. 400·— Nadesłane 1200·—, w tekście 2000·—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 3.000. Drobne ogł. za słowo 250·—. Komunikaty 1·600·—, zamiejscowe o 25% drożej.

DLA PIERSIOWO CHORYCH!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych uporczywym kaszlu i t. d. najlepszy, jedynie wypróbowany środek **„SULFOCOL LAOKOON“** w każdej aptece — do nabycia —
Zakłady chemiczne „LAOKOON“, Sp. z ogr. odp, we Lwowie, Lindego 6.

Nowo otwarty magazyn nowości dla Pań **GRUBERA** Sykstuska 6. udziela odbiorcom 15% zniżkę z wszystkich artykułów — Wielki wybór pończoch

ZGUBIONĄ kartę zwolnienia na nazwisko Płaczek Bronisław wystawioną przez P. K. U. Sanok, unieważnia się. 784—1

Każdy POWINIEN natychmiast ubezpieczyć się od nieszczęśliwego wypadku (bez badania lekarskiego) w „KOMPASIE“, Kilińskiego 3. 43—3

Przygody NAJSŁYNNIEJSZYCH DEDEKTYWÓW. Każdy zeszyt oddzielna całość. — 5 zeszytów 8.000, 10 zeszytów 15.000, 16 zeszytów 23.000 Mp. Wysyłka opłacona po otrzymaniu należytości. MARCIN KOŚCIUK, Lwów, Stroma 7. 16—1

Ważne DLA P. T. STOLARZY. Wszelkie roboty maszynowe w zakres stolarstwa i tokarstwa wchodzące przyjmuje i wykonuje wszystko i starannie po cenach nizkich „HOGA“, Lwów, Tkacka 10.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista — 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

W CHOROBACH SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
b. sekundarjusz szpitala powszechnego 26
Ordynuje od 3 -6 popołudniu Żółkiewska 38

Dr. Klara Frisch-Sawicka
ord. w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
WAŁOWA 11 od 3 5.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 17
Dr. SCHWARZ b. Sekundarjusz szpitala powszechn. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. — Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże: osony, dętki, dzwonki i t. p., footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej A. FRIEDFELD Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwr. 522

„SPART“ Lwów, Kościuszki 8.
Kupujemy każdą ilość OŁOWIU, CYNKU, MIEDZI i innych metali.
Ceny konkurencyjne.

Korzystna oferta dla wszystkich!
NA RATY.
Wszystkim, przeważnie urzędnikom, przy wpłaceniu Mk 400.000 dajemy kredytu na Mk 1,000.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie) towary letnie, płótna i wiele innych.
Lwowska Ska Manufakturna
Akademicka 23.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna, i dla celów malarskich
Z FABRYKI ULTRAMARYNY
CH. PERLMUTTER
LWÓW i w ZNIESIENIU k. LWOWA
BIURO: ul. SŁONECZNA 26.

Ważne dla Pań i Panów!
Przywiozłem transport najnowszych modeli zagranicznych i przyjmuję kapelusze filcowe oraz welurowe do przerabiania i farbowania. (Męskie kapelusze przerabiam na damskie fasony).
KAROL WEISS, Lwów
Dominikańska 5 (w bramie)
Proszę uważać na adres i Nr. domu 5.

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA
Lwów, ul. Sykstuska 4.

„GRAFIKA“ Marek Seide
LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 3 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygaly, szufle, wierszowniki i t. p,
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu.

Poznaj siebie!
Kim jesteś?
Kim być możesz?
Charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie. Przyślijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny otrzymacie od uczonego psychografologa Szyllera Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym, naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczere zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Evigny, do tego najnowszy utwór Szyllera Szkolnika, książeczka „Tajemnica powodzenia“. Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie moralne, zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw, podziękowań. Analizę, horoskop wraz z książeczką „Tajemnica powodzenia“ wysyła się po otrzymaniu Mk 20 tysięcy. Dla badań osobistych przyjmuje od 12—7 p.-p. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: 402
Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK
Warszawa, Piękna 25.
Pokój 9. Telef. 50609.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym“.

NAJNOWSZY PRZEWODNIK dla



Chorych!
Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiącym wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.
Ten przewodnik nic kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.
Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.
Kto pragnie się ratować,
ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości. — Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika.**
Upraszamy zaadresować kartę:
E. PASTERNACK, BERLIN, N. O.,
MICHAELKIRCHPLATZ 13, ODDZIAŁ 105

Księgarnia Ludowa
Lwów, Szajnochy 2
posiada na składzie ostatnie nowości treści powieściowej, naukowej, politycznej i społecznej:

Daniłowski Gustaw	**Ramsay B. Carlson**
A to się pali serce moje str. 156	Likwidacja Pokoju Wersalskiego str. 59
Jaskółka „ 348	**Kautsky Karol**
Lili „ 166	Pochodzenie chrześcijaństwa „ 306
Tetent „ 93	**Kolski Witold**
Górniak Stanisław	Manifest komunistyczny „ 76
Bojowym szlakiem „ 305	**Kruszewski-Zdziarski**
Kaden-Bandrowski	Życie robotnicze w Polsce „ 94
Generał Barcz „ 516	
W. Argon	
Okres upadku kapitalizmu str. 67	

Związki robotnicze i oświatowe przy zbiorowych zamówieniach otrzymują odpowiedni rabat.
Wszelkie zamówienia z zakresu księgarstwa wykonujemy odwrotnie.
Na żądanie wysyłamy obszerne katalogi.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.